

DKBOWKI



PROGRAM

PAŃSTWOWY TEATR im. ST. JARACZA w OLSZTYNIE

CZYTAJCIE

BOGATO ILUSTROWANY MIESIĘCZNIK

„MAZURY i WARMIA”

MIESIĘCZNIK TEN
W
KAŻDYM NUMERZE
POŚWIĘCA WIELE
MIEJSCA SPRAWOM
TEATRALNYM



Janusz Teodor Dybowski

Trzecia premiera Dybowskiego w Olsztynie



Zofia Modrzewska

Wybitny reżyser i pedagog, obecnie rektor Wyższej Szkoły Teatralnej w Łodzi i dyrektor Teatru im. St. Jaracza w tymże mieście, Emil Chaberski tak pisał w r. 1947 z okazji premiery komedii J. T. Dybowskiego w Teatrze Polskim w Poznaniu p.t. „Słońce w nocy“: „Komedia ta jest trzynastym z rzędu utworem scenicznym Dybowskiego, spośród piętnastu, które autor dotąd napisał. Cechuje wszystkie te utwory duże wy-czucie sceny, plastyczny rysunek postaci, harmonijne sple-cenie elementu dramatycznego

z komicznym, szczerze umiłowanie człowieka pracy, żywa akcja i głębokie, filozoficzne podejście do zagadnienia bytu. Dybow-ski jest pisarzem bardzo ludzkim i bardzo polskim. Trudno w szczupłym programie teatralnym uzasadnić tę tezę, tak wy-raźnie nasuwającą się po poznaniu jakiegokolwiek utworu tego pisarza... Scena polska uzyskała, nowego, młodego, wybitnie utalentowanego, postępowego i uspołecznionego pisarza“.

Gdy Dybowski czytał nam w końcu stycznia b.r. swą ostat-nio napisaną sztukę na zamówienie jednego z teatrów warszaw-skich p.t. „Umówiony dzień“ o strajku szkolnym młodzieży na tle rewolucji 1905 r. przypomniała mi się ta ocena jego twór-czości sprzed ośmiu lat i powiedziałam sobie: Tak jest. Cha-berski ma rację, sztuka Dybowskiego „Narodziny poety“, którą głosi afisz naszego teatru, ma właśnie te same cenne walory, jest bardzo polska, narodowa i bardzo postępową. Narodowa w formie... bo wierna historycznie w stylu języka i życia po-staci występujących w dramacie, a treść?... Bardzo żywo i wy-raźnie występuje tu nurt rodzącego się postępowego kierunku romantyzmu którego przedstawicielami byli przede wszystkim młodzi poeci zgrupowani w związku Filomatów i Filaretów, których sercem i dumą stał się Mickiewicz. On pierwszy zwró-cił uwagę na przyjaciół Moskali i na konieczność najściślejszego z nimi porozumienia.

„Urodzony w niewoli, okuty w powiciu“, płonący pragnie-niem oswobodzenia swego narodu z niewoli caratu, czujący w sobie potęgę talentu, spotyka na swej drodze piękną Maryłę Werszczakównę. Wzajemna miłość od pierwszego wejrzenia ogarnia obydwójce młodych a brutalne rozerwanie jej przez dumę rodziny Werszczaków staje się dla Mickiewicza cierpieniem tak silnym, że niejako umiera on dla szczęścia osobistego. Umiera poeta-Gustaw, rodzi się jako poeta-Konrad, który rozumie swo-je posłannictwo, gdy mówi: „Człowiek nie jest stworzony na łzy, i uśmiechy, ale dobra bliźnich swoich, ludzi“. Cytat ten Dybow-ski umieścił jako motto na pierwszej stronie swego dramatu. I dlatego właśnie tytuł brzmi „Narodziny poety“.

Ciekawie przez autora ujęta jest postać Maryli Werszczaków-ny. Dziewczyna wprawdzie wychowana była przez matkę o ary-stokratycznym stosunku do świata, ale przez kontakt ze swoją piastunką Pukiancową, z którą, jak sama powiada, przegaduje całe godziny, przez przyjaźń z Zanem, przewodcą Filomatów, który potem wprowadza w dom Werszczaków Mickiewicza, od-dycha i żyje atmosferą tych rozmów, toczących się po wszyst-kich domach szlacheckich i izbach czeladnych, wśród ludzi, któ-rzy po Kościuszkowskiej insurekcji, okryci ranami, niszczeni przez carat, pozbawieni możności walki z potęgą, stokrotnie większą fizycznie, pielęgowali w sobie nieugiętą wiarę w siłę duchową Narodu. Przyjaźń z Zanem utrwaliła w niej przekonanie, że nadejdzie dzień, kiedy jakiś „Wielki Duch“ — słowem, a nie orężem, zbudzi sumienie świata i nowa krucjata ruszy w obronie Narodu, który ginął na wszystkich frontach z wiarą, że walczy pod sztandarem na którym było wypisane „Za naszą Wolność i Waszą“. W oczekiwaniu jak na przyjście Mesyjasza, wypatrywali Polacy, przyjścia tego Wielkiego człowieka, któ-rego natchnione SŁOWO byłoby słowem zbawienia.

Maryla zobaczywszy Mickiewicza wyczuła w nim tego właśnie geniusza, wieszca. Dybowski mówił nam podczas prób analitycznych, że jako młody student prawa w Wilnie, chodził na wszystkie wykłady polonistyki i poznawszy się z mickiewi-czologiem, rektorem Stanisławem Pigioniem, i profesorem Bo-gumiłem Jasinowskim, omawiał z nimi szczegółowo stosunek Mickiewicza do Maryli. Obaj profesorowie twierdzili, że istotnie Maryla miała bardzo wyczuloną intuicję i wiedziała rzeczywi-ście kim stanie się dla Narodu Mickiewicz. Kochała go zresztą do ostatniego dnia swego życia.

Kobiety mawiają, jak twierdzą filozofowie, bardzo wyczuloną intuicję i nie należy tego uważać za jakies gładzenia mistyczne, co nie jest w założeniu autora, ani reżysera tej sztuki.

Dyrektor i Kier. Artystyczny:
ZOFIA MODRZEWSKA

PRAPREMIERA

Kier. Literacki:
Dr JANUSZ T. DYBOWSKI

JANUSZ TEODOR DYBOWSKI

„NARODZINY POETY”

DRAMAT W 4 CZĘŚCIACH

O S O B Y:

Adam Mickiewicz	KRYSTYN WOJCIK
Maryla Wereszczakówna	MARIA KARCHOWSKA
Marszałkowa, matka Maryli	JADWIGA HELMIŃSKA
Michał	ZBIGNIEW PLATO
Józef } bracia Maryli	BOGDAN KRZYWICKI
Wawrzyniec, hr. Puttkamer	JERZY ŻUŁKWA
Bazyli Ciumcikiewicz, „marszałek dworu” Wereszczaków	ROMAN SZMAR
Marcela Pukiańcowa, piastunka Maryli	EUGENIA ŚNIEŻKO-SZAFNAGŁOWA
Tomasz Zan	MARIAN HARASIMOWICZ
Onufry Pietraszkiewicz	KONRAD WAWRZYŃIAK
Jan Czczot	***
Franciszek Malewski	STEFAN KĄKOL
Antuk, służący Wereszczaków	***

Dzieje się w latach 1818 – 1820 w Wilnie w murach świętojańskich oraz we dworze Wereszczaków w Tuchanowiczach.

Reżyseria: ZOFIA MODRZEWSKA

Asyst. reż.: JERZY ŻUŁKWA

Scenografia: JÓZEF ZBOROMIRSKI

Inspicjent: FRANCISZEK WROBLEWSKI

S u f l e r: BARBARA KOWNAS

Kierownik techniczny: PAWEŁ CHŁOSTA, Kierownicy pracowni: krawieckiej męskiej FELIKS NOCH, krawieckiej damskiej STANISŁAWA PACZOSA, stolarskiej ARKADIUSZ BOG DANOWICZ, perukarskiej HENRYK JANOWSKI, malarskiej EDMUND GIECZEWSKI, modelarskiej STANISŁAW PREŃSKI, tapicerskiej WIKTOR JANKOWICZ, szewskiej JAN MURAWSKI, kierownicy oświetlenia: LEON KWIATKOWSKI, TADEUSZ GEREJ, brzdajca sceny KAZIMIERZ FIEDOROW.

Nie można pominąć w dramacie Dybowskiego grupy młodych filomatów z aktu pierwszego. Ich spory, ich wątpliwości, ich nadzieje — nie są wcale typu akademickiego. Mamy tu grupę młodzieży, która szuka idei, bo bez niej „widzieliby tylko jak Małewski — użycie, lub jak Pietraszkiewicz — awanturę”.

To i dzisiaj problem aktualny wagi pierwszorzędnej, problem wychowawczy młodego pokolenia, które ma już tę ideę gotową i winno jej poświęcić całe życie.

„Narodziny poety” są trzecim utworem scenicznym Dybowskiego granym na scenie olsztyńskiej.

W roku 1949 teatr olsztyński dał prapremierę „Zapory”. Premierę tej sztuki nazwał redaktor Jaszczy-Szczepański w „Trybunie Ludu” pierwszą sceniczną próbą klasowego rozwarstwienia wsi polskiej”. Komedia ta była grana potem w Warszawie, Poznaniu i wielu innych miastach.

W roku 1951 dramat „Kościuszkę w Berville” grany był przez Ludwika Solkiego na 75-lecie jego pracy scenicznej w Krakowie pod protektoratem ówczesnego prezydenta Bolesława Bieruta.

W „Narodzinach poety” z punktu widzenia społecznego interesuje nas konflikt Mickiewicza ze światem szlacheckim, konflikt z którego narodziły się wszystkie idee postępowe tego czolowego przywódcy demokracji polskiej z połowy XIX w. i szermierza sprawy wolności ludów z Collège de France i „Trybuny Ludów”, epoki ostatecznej, kiedy poeta wypowiada się wyraźnie po stronie obozu socjalizmu w Europie.

Wystawiamy więc „Narodziny poety” z pełną świadomością, że dajemy naszemu społeczeństwu rzecz wartościową, pożyteczną i piękną.

Zofia Modrzewska



Krystyn Wójcik



Maria Karchowska



Marian Harasimowicz



Jadwiga Helmińska



Bogdan Krzywicki



Zbigniew Plato



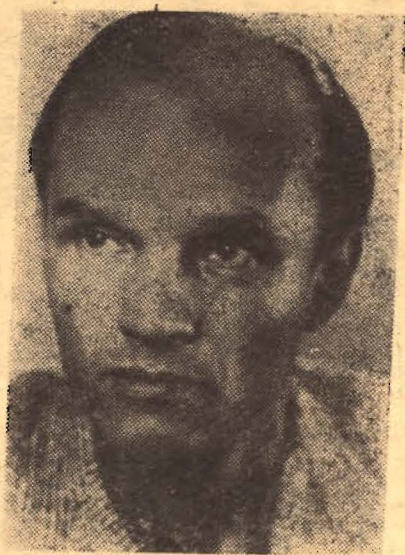
E. Śnieżko-Szafnagłowa



Roman Szmar



Jerzy Żółkwa



Józef Zboromirski



Konrad Wawrzyniak



Stefan Kąkol

PREMIERA

MARZEC 1956

Zamówienia na bilety ulgowe dla grup pracowniczych, wycieczek i t. p. oraz na przedstawienia zamknięte dla organizacji, związków, szkół i instytucji przyjmuje: w Olsztynie Sekretariat teatru tel. 24-24 wewn. 9 oraz kolporter teatru tel. 944. Kierownik Administracyjny w Elblągu -- telefon 25-00.

Podczas przedstawienia w Olsztynie zażalenia i skargi przyjmuje Dyrektor lub Inspektor widowiska

Książka zażaleń znajduje się w kasie biletowej i winna być wydawana na każde życzenie widza.

Początek przedstawień o godz. 19⁰⁰

Cena programu 1 zł.

ZE ZBIORÓW
Andrzeja Kausbrandtke